

# GŁOS GOSTYNIŃSKI

Tygodnik, poświęcony sprawom m. Gostynina i okolic. Pismo niezależne.

Nr 17

Gostynin, dnia 23 kwietnia 1922 r.

Rok II

PRZEDPŁATA: kwartalnie z przesyłką pocztową lub odnośzeniem mk. 300. — do odbioru w administracji mk. 240.

OGŁOSZENIA: za wiersz petitowy jednoszpaltowy przed tekstem i w tekście mk. 50. — za tekstem mk. 30.

Cena numeru pojedynczego mk. 25.

Pocztowe konto czekowe Nr.

## NASZE OBOWIĄZKI

Po latach ciężkiej niewoli, Polska zrzuciła z siebie gniotące jarzmo i stanęła twardo jako uosobienie państwa wykwitłego na przesiąkniętych krwią zagonach, na prochach poległych bohaterskich i najlepszych jej synów i na całej gehennie mąk i cierpień, jakie przechodziło społeczeństwo w ostatnim stuleciu.

Naród polski, raniony w swoich uczuciach i prześladowany za najcięższe i wzniosłe dążenia za czasów zaborów, znalazł się w dobie dzisiejszej w okresie tworzenia dobrze zorganizowanego i potężnego państwa polskiego.

Cel wielki, wzniosły i odpowiedzialny! Całe społeczeństwo Polskie winno zogniskować swe dążenia ku temu celowi przez sprawną pracę i działanie, nie pozostawiając wielkiego dzieła odrodzenia w ręku pojedynczych jednostek.

Po przyłączeniu prastarej dzielnicy śląskiej do macierzy i tradycją związanego z Polską Wilna — Państwo nasze znalazło się w fazie dążenia do rozkwitu.

Bo też czas dzisiejszy jest najodpowiedniejszą chwilą do ugruntowania wewnętrznej potęgi w państwie i pokazania się w roli równorzędnego państwa, zrzucającego dotychczasową rolę najmłodszego „Benjaminka“

Jako gospodarze własnego państwa i na swoim ojczystym zagonie, winniśmy, po dość już długim okresie niepewnego oczekiwania i tradycyjnego sejmikowania, wziąć się z całym zapalem do pracy twórczej, gdyż niedołęstwo może się fatalnie odbić na przyszłości naszego kraju.

Tworzyć odpowiednie i rozsądne, a przy-

tem zgodne z konstytucją prawa, naprawiać dotychczasowe błędy i usterki to nasz obowiązek wszak my musimy sami myśleć o losie i przyszłości swojej ojczyzny.

Są ludzie, którzy mówią, że prawa wydaje sejm jako instytucja prawo — i ustawodawcza — ale co może mieć za wpływ na te sprawy społeczeństwo?!

Ludzie ci zapominają, że sejm — to my. Ze tam na ławie posłów, zasiadają nasi wybrańcy, którym musimy ufać — skoro wybraliśmy ich do sejmu.

A zresztą w każdej chwili społeczeństwo ma niejako prawo głosu doradczego, używanego nie tylko w formie rezolucji na ręce posłów, ale przeważnie w prasie.

Sejm jest tylko wykonawcą woli narodu jest sercem kraju.

To też jak nadmieniliśmy, są ludzie innego zdania, którzy tak sejm jak i inne organy, bądźto prawodawcze, bądź wykonawcze, bezzasadnie krytykują, lżą, a nawet pod adresem rządu rzucają oszczerstwa.

Kiedy za czasów zaborów lub okupacji niemieckiej ktoś z tych niezadowolonych z dzisiejszych rządów pisał jakieś „niebлагonadziejne“ słowo, przerażony oglądał się na wszystkie strony, czy nie ujrzy przy swoim boku moskiewskiego „stupajki“ lub niemieckiej „pikielhauby.“

Ale dziś? Dziś wszystko wolno! Wszak ustrój mamy najbardziej demokratyczny — konstytucja znosi przywileje i wobec prawa wszyscy są równi.

Ale niechże niektórzy obywatele uszanują i art. 93 naszej konstytucji, a wtedy jako



naród staniemy na wysokości zadania:

Bo podobne sprawy w innych państwach nie mogłyby być tolerowane mimo demokracji.

Obywatele państwa polskiego, mimo najrozmaitszych przekonań, winni wiedzieć o tem, iż w sprawach związanych z dobrem ojczyzny trzeba wybaczać dużo, a nawet cierpieć dużo; przynajmniej ze względu na ciężkie warunki egzystencji nie tylko u nas, ale wogóle wszędzie.

Mieć na celu dobro ojczyzny, szanować i nieść posłuch własnemu rządowi, popierać i wierzyć mu—oto najkardynalniejsze obowiązki prawego obywatela a tem samym prawego społeczeństwa.

Szanując rząd, uszanujemy siebie—oskarżając go oskarżamy samych siebie.

Tylko spełniając i znając swoje obowiązki, możemy wykuć w światowej kuźnicy Państwo dzielne.

A przecie jakie państwo—takie i społeczeństwo i odwrotnie.

Egoizmem, sobkowstwem żaden naród nie doszedł do potęgi; natomiast praca znojna i zrozumienie swego obowiązku względem ojczyzny—czyniły cuda.

To też zrozumiałwszy ów najważniejszy postulat obywatelski, pracujmy wszyscy szczerze nad budową gmachu państwowego, szanujmy rząd—a w krytyce trzymajmy się zasad uczciwości obywatelskiej.

Pracując tak i dorzucając cegiełkę po cegiełce do ogólnego gmachu stworzymy silne Państwo.

*J. Wutko.*

## Zwalczajmy drożyznę.

Najskuteczniejszym środkiem przeciwko wzrostowi drożyzny jest wzmocnienie produkcji artykułów żywnościowych, a więc produkcji płodów rolnych i chowu zwierząt, przeznaczonych na ubój. Wszelkie drogi prowadzące do tego powinny być przez ogół jaknajintensywniej popierane. Jedną z takich dróg jest zwalczanie chorób zaraźliwych wśród zwierząt domowych.

Jak to pisaliśmy w numerze poprzednim, choroby zaraźliwe, grasujące wśród zwie-

rząt domowych, czynią ogromne szkody dla gospodarstwa krajowego. Rząd nasz, w porozumieniu z samorządami, przedsięwzię wszelkie środki celem zapobieżenia szerzeniu się tych chorób.

Jeżeli chodzi o nasz powiat to: przy Sejmiku Powiatowym zorganizowano pomoc weterynaryjną w Gostyninie i w Gąbinie (patrz ogłoszenie w № 16 „Głosu“ str. 7), urządzono w Gostyninie przy Trakcie Żychlińskim targowisko zwierzęce, gdzie przeprowadzane na sprzedaż zwierzęta będą podlegały oględzinom weterynaryjnym. Zapobiegnie to roznoszeniu chorób przez zwierzęta chore przyprowadzane na targi.

Obowiązkiem każdego dobrego obywatela jest współdziałanie z kierownikami naszych spraw ogólnych—współdziałanie z Rzadem, Sejmikiem Powiatowym i Władzami miejskimi. Wszyscy zobowiązani są meldować (jeżeli niema w bliskości weterynarza, to najbliższemu posterunkowi policji) o chorobach zwierząt. Leży to w interesie i samych posiadaczy zwierząt, bo za sztuki, które z powodu choroby zakaźnej z rozporządzenia władz rządowych zostaną zabite, rząd wypłaca odszkodowanie.

Nie jest ono wprawdzie tak wysokie, jak wartość rzeczywista zwierzęcia, ale i tak jest to korzystne dla właściciela zwierzęcia, bo znaczną część straty odszkodowanie pokryje. Natomiast w wypadku, kiedy choroba zameldowana nie zostanie, zwierzę bez fachowej pomocy napewno zdechnie, a gospodarz nie otrzyma ani grosza. Meldowanie więc chorób jest pewnego rodzaju asekuracją od pomoru zwierząt domowych.

Musimy zainteresowanych ostrzec, że kto okaże się nieposłusznym nakazowi obowiązku obywatelskiego i chore zwierzęta będzie się starał ukryć, lub rozmyślnie o chorobie nie zamelduje—zostanie ukarany grzywną lub aresztem, które to kary przewidziane są przez odpowiednie ustawy.

Ministerjum rolnictwa ustanowiło odszkodowania, które wypłacane będą właścicielom zwierząt, zabitych z rozporządzenia władz rządowych. Niżej podane normy obo-



wiązują od dnia 1-go stycznia r. b.

1) Za konie do 1 roku najwyż, norma odszkod. wynosi 12,000 mk.; od 1—2 lat 30 tysięcy; od 2—3 lat 60,000; od 3 lat —90 tysięcy. Za konie podrasowe z udowodnionem pochodzeniem — 160,000 mk.— za muły 40,000; za osły —20,000 mk.

2) Za bydło rogate: za cielęta do 6 miesięcy—najwyższa norma odszkodowania wynosi 12,000; za jałówkę do 2 lat— 30,000, za krowy i woły nierasowe—45,000, za buhaje rozplodowe—70,000

3) Za trzodę chlewną: za centnar metr.(100 kilogr.) żywej wagi do 18,000.

4) Za owce i kozy do 6,000, za jagnięta i kozłeta do 1,200. Za zwierzęta rasowe (zarodowej z udowodnionym pochodzeniem powyższe stawki odszkodowań mogą być podwyższone o 25 proc.

## Budżet m. Gostynina

### ROZCHÓD

#### Wydatki na utrzymanie personelu

##### i biur magistratu:

a) osobiste (pensje) 6,379,842

b) rzeczowe 974,000

Używanie aresztów 954,587

#### Szpitalnictwo i Dobroczynność

Utrzymanie personelu medycznego gospodar. dla dwóch szpit. i apt. 1,336,260

Szpital Ś —go Rocha 1,670,000

Szpital Ś —go Józefa 1,859,000

Przytułek Ś —go Edwarda 1,954,000

Łaźnia 591,640

#### Opieka nad ubogimi

Subsydja dla ochronek, dożywianie dzieci, wsparcia, utrzymanie przytułku nocleg. i t. d. 1,074,000

#### Szkolnictwo

Subsydjum dla gimnaz. państw. 30,000

#### Wydatki na szkoły powszechne

Świadczenia wyrówn. dla nauczycieli remonty, umebl., pomoc szkol. komorne i t. d. 4,991,216

Na utrzymanie Szkoły dla uczniów rzemieślniczych 500,000

#### Bezpieczeństwo publiczne oraz utrzymanie nieruchomości miejskich i inwestycje miejskie

Subsydjum na utrzym. policji państw. pensja stróżów miejs. i kominiarza 2,688,112

Utrzymanie porząd. wywózka nieczystoś., remont i konserw.budyn. 4,325,000

Remont bruków, trotuarów, dróg i mostów 1,200,000

Rzeźnia miejska 505,000

Oświetlenie ulic miasta 700,000

Podatki od nieruch. miejs. 1,256,970

Budowa domu mieszkalnego 29,500,000

Urządzenie targowiska na zwierz. 250,000

Na kupno motoru dla elektrowni 8,000,000

#### Leśnictwo

Pensje personelu leśnego, uprawa nowin, dokonanie rocznych cięć. ekspl. torfu serwituty i. t. d. 12,777,548

#### Różne wydatki

Utrzymanie taboru miejs. 1,500,000

Na plebiscyt Wileński 100,000

Subsydjum na budowę szpitala 2,100,000

Komorne i opał. Sąd. Pokoj., hipot. 53,000

subsydj. dla str. ogniowej 25,000

Remont narzędzi pożarniczych 100,000

Skład. człon. Koła Akad. 8,500

Na wykupienie akcji II, III, IV, V i VI emisji sp. ak. „Cegiel Gostynin” 3,350,000

Na udział w sp. „Hurtow. Gost. 3,219,413

Na kap. obrot. dla elektrowni 641,647

Na ewentualne wydatki wyrównawcze i zasiłki dla pracow. 2,000,000

Wynagr. Sekr. R. Miejskiej 12,000

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

Do dyspozycji Mag. i na nieprzewidziane rozchody. 568,762

**UWAGA!** W podanym w poprzednim numerze preliminarzu przychodów należy uwzględnić następujące poprawki.

Podatek miejski zamiast 3.800,000 obniżono na 2.350.000, wskutek czego suma 10<sup>o</sup> dodatku na biednych wyniesie Mk. 235,000,

Ogólna suma budżetu 97,150,000.



## Samorząd.

### Rada Miejska w Gostyninie.

Na posiedzeniu Rady w dniu 8 b. m. rozpatrywano:

1) Podanie nauczycieli szkół powszechnych w Gostyninie o przyznanie dodatku miejskiego.

Wzorem innych miast i zgodnie z wnioskiem Magistratu, Rada postanowiła przyjąć nauczycielstwu z pomocą materialną i na ten cel poleciła wstawić do budżetu na rok bieżący mk. 500.000. Suma ta zużyta będzie na jednorazowe zapomogi, które w wysokości pensji z m. marca r. b (bez 40% dodatku) wypłacone będą wszystkim nauczycielom przy końcu roku szkolnego.

2) Podanie właścicieli restauracji o zwrot skonfiskowanych wskutek niezapłacenia podatku miejskiego spirytualji

Na wniosek r. Popławskiego, Rada uchwaliła przejść nad tą sprawą do porządku dziennego i przekazać załatwienie jej Magistratowi. Magistrat odniesie się do prośby petentów przychylnie o ile znajdzie okoliczności łagodzące.

## 1) Koleżanki.

— Do widzenia, Maryś, a przyjdź w sobotę do nas koniecznie. Imieniny będą wspaniałe. Przyjdzie Hela, Kazia, Frania, Zocha z braćmi no i Heniek. Janowa mówi, że to już chyba koniec świata, bo mamusia całe poobiedzie stoi przy kuchni i gotuje, smarzy, piecze. A czerwona, jak piwonja! Będzie chrościk z czekoladą, nawet lody z wafłami... Ach! Boże, przecież to miała być niespodzianka. Oj! że też ja nigdy się nie spostrzegę i zaraz wszystko wypapłę! Ale ty mnie nie wydasz, prawda? A teraz daj buzi i jazda! Pewnie już i tak po obiedzie i Stefan zjadł mi połowę poziomek, co mu się zreszta dość często zdarza! I z temi słowy piętnastoletnia Cesia Karecka pożegnała przyjaciółkę i żywa, jak skra, po poręczy zsunęła się ze schodów szkolnych i w podskokach pobiegła w szeroka ulicę, przy

## O stację kolejową w Gostyninie.

Mieszkańcy miasta Gostynina zaniepokojeni są wersjami, które głoszą, jakoby kierownictwo budowy kolei, powodując się niezrozumiałymi względami, ma wybudować stację kolejową w punkcie niezbyt odpowiednim i za daleko od miasta. Aby uniknąć łatwo zrozumiałego niezadowolenia, prosimy czynniki kompetentne o rzeczowe wyjaśnienia.

## NEKROLOGJA.

Dnia 22 b. m. zmarła w mieście naszym obywatelka Anna z Mrozowiczów Walczykiewiczowa. Zmarła była przedstawicielka jednej z nielicznych już rodzin mieszczańskich, od kilku pokoleń osiadłych w Gostyninie, cieszyła się zasłużonym szacunkiem i była wzorem matki-polki. Śmierć jej wywołała w sercach przyjaciół i życzliwych szczery i głęboki żal.

której mieszkali jej rodzice, ludzie bardzo zamożni i szanowani w miasteczku.

Niedługo skreśliła na prawo i wbiegła bramę wysokiej dwupiętrowej kamienicy, lecz w tej chwili wybuchnęła dzwicznym, srebrzystym śmiechem, gdyż wpadła na wychodzącego z ogromną miotłą i koszykiem stróża i tak go potraciła, że aż się zatoczył.

— Rety—zawołał—dyc o mało mię panienka do góry nogami, za przeproszeniem, nie wyróciła! Kozak, bo kozak z panienki! A czw to ładnie, jak, nie przymierzając, jak Antek z ulicy, spokojnych ludzi rozbijając?!  
— Nie łajcie, Macieju, nie łajcie.

Wszak i wy byliście tacy, mając lat piętnaście. Samiscie mi to mówili. A co, może nieprawda? A zreszta, czy Maciej nie woli, że jestem taka, niż gdybym była szlamazarną niedołęgą? Aha!

— Oj to prawda, panienko, to prawda. — rzekł Maciej — a ciszej dodał: — prawdziwe żywe srebro, jak mi Bóg miły.



## „Dawniej lepiej bywało“.

(na melodje „Hej tam w karczmie“)

Siadł Walenty za strzem  
Na Mostówce „pod Blachą“  
Otoczyli go kołem:  
Ten z butelką, ów z flachą.

Zaś Walenty człek miły  
Obtarł palcem nos siny  
I tłumaczy co siły,  
Że nie płaci daniny.

Jakto?! — wrzeszczy zgniewany —  
Czy podatków już mało?  
Oho! teraz już wiemy,  
Dawniej lepiej bywało.

Dawniej człek się bogacił —  
Dziś zaś biorą nas w kleszcze.  
(Panie tego... jest tam kto?!  
Postawić tu... dwie... jeszcze?!)

Do was kumie Grzegorzul  
W wasze ręce Walenty!  
Ja wam mówię Grzegorzul,  
Że rząd dzisiaj przeklęty...

Uważajcie sąsiedzi:  
„Toć dwóch niema miesięcy,  
Jak zabrały te gady  
Coś... dwanaście tysięcy.“

Był podatek od zysku,  
Od majątku, przychodu...  
Choćbyś nie miał nfc w pysku,  
Chćobyś konał już z głodu —

Płać pieniądze i kwita.  
Oho! aż w krzyżu mam dreszcze  
(Panie.. tego... jest tam kto?!  
Postawić tu dwie jeszcze!)

Dawniej lepiej bywało:  
Czy nieprawda sąsiedzie!  
Człek zabawił się miło  
I nie słyszał o biedzie.

Dzisiaj zastój, drożyzna  
(Rządu pewnie w tem wina)  
A tu jeszcze, sąsiedzie,  
Ta przeklęta danina.

Czy podobne do wiary,  
Toć te dranie mi dały  
Z trzech półwłóczek paśniku  
Całe 103 kawaty!!

Nie zapłacę!! plach sprzedam,  
Marki w banku umieszczę  
(Panie tego.. jest tam kto?!  
Postawić tu dwie jeszcze!)

Stary Walek rząd zgromił,  
Wszystkie prawdy obwieścił,  
Nawet sprawców daniny  
W kryminale umieścił.

Krzyczy głosem potężnym  
Ramionami wywija,  
Aż podstawiłem mosiężnym  
Szybę w oknie wybija.

„Wiwat brać! niech wróca  
Dawne piękne nam czasy!!  
[Ile..tego... hej!! plącę  
Sześć i... cztery kiełbasy.]

Minał dawno czas złoty  
Tegorocznych ostatek,  
Na Mostówce Walenty  
Już zapłacił.. podatek.

*Józef Wutka.*

I poszedł dalej, a Cesia, przeskakując na raz po kilka stopni, zatrzymała się przed drzwiami przedpokoju. Posmutniała i mocno przyciskała dłońmi niespokojnie bijące serduszko. Wiedziała, że ojciec nie lubi, gdy się spóźnia i sama nieraz odbierała za to nagany, a tu, jak na złość, już 4 dochodzi, a obiad był o 3.

Drżącą ręką pociągnęła rączkę dzwonka. Po chwili z hałasem otworzyło jej drzwi dwóch chłopców, a jeden zawołał.

— Ach, jakaś ty niedobra, Cesko! Ciocia Aniela przyjechała z Warszawy, a ciebie jak niema, tak niema. Ciocia coś przywiozła dla ciebie, ale nam nie chce pokazać, a my już nie możemy się doczekać.

— Ach, więc nie będzie bury, — szepnęła Cesia — o dzięki Ci Boże! — i zaczęła zdejmować tornister z pleców, lecz chłopcy, nie pozwoliwszy jej się nawet rozebrać, przemocą wciągnęli ją do saloniku. Tu nastąpiły powitania, wykrzykniki, radość i za-

chwyt z powodu przywiezionej nowej ślicznej sukienki, i.t.d. a ciocia zabrała się do rozpakowywania reszty kufrów.

Tymczasem Mania Pelkowska doszedłszy do końca malej, niebrukowanej uliczki, po stromych schodach dostała się na facjatkę ponurej brudnej kamienicy.

Rodzice jej nie mogli sobie pozwolić na wynajęcie lepszego i zdrowszego mieszkania, bo ojciec mało zarabiał, gdyż przy ładowaniu pak do wagonu, jedna z nich spadła i zmiądzzyła mu lewe ramię, więc musiał się poddać amputacji, a matka też niewiele dostawała za pranie i szycie bielizny.

Mania, przywitawszy się z matką i licznym rodzeństwem, zasiadła do skromnego posiłku, ale jakoś nie miała apetytu. W uszach jej jeszcze dźwięczały słowa Cesi — „Przyjaź konieczne, mieniny będą wspaniałe“ — Ba przyszłaby ona, przyszła ale nie wiadomo, czy mama pozwoli



## Informacje.

### —PODWYŻSZENIE OPLAT ZA UBÓJ.

Magistrat m. Gostynina uchwala z dnia 19 b. m. postanowil podwyzszyć opłaty od uboju zwierzat w rzeźni miejskiej. Z dniem 21 b. m. obowiazuje następujaca taksa:

Za ubój krowy, wołu lub buhaja mk. 600 od sztuki.

Za ubój jałowizny mk. 500 od szt.

„ „ cieląt „ 160 „ „

„ „ owiec i kóz „ 100 „ „

„ „ nierogacizny (świń) „ 700 „ „

—**PODATEK DOCHODOWY.** Każdy kto ma jakikolwiek dochód, winien do dnia 30 kwietnia włącznie wypełnić i złożyć w Urzędzie Skarbowym odpowiednią deklarację.

Szematy deklaracji rozestane będą wszystkim. Należy podać zeznanie o dochodach z lat 1920 i 1921. Na zasadzie tych zeznań pobrany będzie podatek dochodowy. Za niezłożenie w określonym wyżej terminie wspomnianych deklaracji i za podanie fałszywych zeznań, winni będą ukarani grzywną.

### D A N I N A.

—Magistrat m. Gostynina zawiadamia płatników, którym daninę rozłożono na raty, że w razie uchybienia terminu którejkolwiek raty, będzie bezwzględnie wymagana cała suma wraz z 5-ma procentami (miesięcznie). 22 b. m. skończył się termin wpłacania II raty daniny od przemysłu i handlu, od nieruchomości miejskich i od gruntów. Kto dotychczas nie wpłacił żadnej raty—będzie musiał wpłacić całą sumę wraz z 15% kary (za 3 miesiące po 5%), a w razie konieczności przymusowego ściągnięcia należnej rządowi sumy—doliczy się jeszcze koszty egzekucyjne.

## SPROSTOWANIE

W № 16 „Głosu“ wkradły się następujące omyłki, które prostujemy; w ogłoszeniu na str. 7. (Lekcje muzyki) powinno być: Wiadomość ul. Długa 35, Jaeger zam. Szajer.

W „Lamigłowie“, w zgłoskach: zamiast tor—powinno być toł, i opuszczono samogłoskę „i.“

## Życie gospodarcze.

### Tow. „ROLNIK“ Sp. Akc. w Gostyninie.

W n-rze 72 „Monitora Polskiego“ ogłoszono postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zatwierdzenia statutu Spółki Akcyjnej pod firmą „Rolnik“ sp. akc. Przemysłu Rolnego w Gostyninie.

Celem spółki jest pobudowanie na gruntach dom. Rataje pow. Gostynińskiego i prowadzenie młyna parowego. Przemielane będzie przede wszystkim zboże dostarczone przez akcjonariuszy, poza tem spółka ma prawo kupna zboża i od nieakcjonariuszy, a nawet i poza granicami kraju. Prawną siedzibą spółki jest miasto Gostynin.

Kapitał zakładowy wynosi 20,000,000 mk. podzielony na 4.000 akcji nom. wart. 5000 m.

Akcje są bezimienne—na okaziciela.

Założycielami spółki są:

Właściciel dom. Rataje p. Rom. i Higersberger

Właśc. dom. Solec p. Klem. Ruszkowski.

Właśc. dom. Skrzany p. T. Higersberger

Właśc. dom. Osiny p. Zygm. Jeleniewski

Mieszk. wsi Huta-Ratajska p. A. Pyszkowski

Mieszk. m. Gostynina p. Michał Żyliński

### O d p o w i e d z i r e d a k c j i

P. J. Wutko w Szkaradzie. Dziękujemy za życzenia. Nadesłane prace zamieścimy. Pozostałe sprawy omowimy listownie.

P. Feliks Michałowski w Łanietach.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi; za luty i marzec mk. 200, za drugi kwartał t. j. do 1. VII r. b. mk. 300 razem Mk. 500 zechce W. Pan przesać przekazem pocztowym pod adresem administracji „Głosu“

### S Z A R A D A

Kiedy całość drugie trzecie,  
Od początku świata wiecie,  
Traci humor, spać nie może,  
Wzdycha ciągle: O! Mój Boże!

Druga z pierwszą-zwierzę zwawe,  
Lubi skubać świerzgą trawę.

Pierwsza druga razem z czwartą,  
Gdy za nimi drzwi zawarto,  
Już nie wróca do swobody.

Całość—to życiowe gody;  
Tak się każdy z nas zwać musi,  
Gdy o miłość się pokusi.



## Nasz feljeton.

Zamieszczony w odcinku na str. 4 i 5 feljeton p. t. „Koleżanki” jest utworem młodziutkiej panienci, uczennicy gimnazjum gostyńskiego. Choć nie mieliśmy zamiaru drukować w „Głosie” żadnych utworów literackich—tym razem zrobiliśmy odstępstwo dla tego, aby zachęcić młodocianą autorkę do dalszej pracy w kierunku, w którym zdradza talent. Niech to jednak nie będzie powodem do zbytnej zarozumiałości, a przeciwnie—niech skłoni do wytrwałej i sumiennej pracy nad rozwojem uzdolnień, jakimi niewątpliwie obdarzona jest p. „j.” Światli i doświadczeni wychowawcy, w osobach p. przełożonej i całego nauczycielstwa gimnazjum, będą najlepszymi w tej pracy przewodnikami i doradcami.

## Książki i czasopisma.

Nadesłano do redakcji:

„Tygodnik Płocki” № 7. Rok I. Pismo redagowane i wydawane b. starannie. Treść zajmująca i poważna.

Radaguje i wydaje p. Zygmunt Maciejowski. Adres red. i adm.: Płock, ul. Florjańska 1. Przedpłata kwartalna poza Płockiem M. 600.

„Czasopismo rolnicze” № 1, rok I. Dwutygodnik, poświęcony sprawom rolniczym w pierwszym rzędzie pow. Kutnowskiego i pow. sąsiednich.

Redaguje p. Romuald Pałasiński, Kierow. St. Dośw. Roln. w Kutnie. Wydaje Okręg. Tow. Rolnicze w Kutnie.

Cena numeru 60 mk. Wysokości przedpłaty nie podano.

## GOSTYŃSKIE TOW. POŻYCZKOWO OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Istniejące u nas od roku 1902 Tow. Poż. Oszcz. przed wojną było już dosyć poważną instytucją. Przewrót wszechświatowy, a ściślej mówiąc nienormalne warunki walutowe, zniszczyły kilkunastoletnią pracę tej, jak i wielu innych, podobnych, instytucji drobnego kredytu. Ostatnimi czasy T-wa

groziła likwidacja, a to z powodu niemożności uiszczenia zbyt wygórowanych podatków. Nastąpiło jednak wyjaśnienie sytuacji, podatki władze skarbowe zredukowały wskutek czego na ostatnim ogólnym zebraniu członków d. 9 b. m. postanowiono uchwałę poprzedniego zebrania uchylić i Tow. nadal utrzymać przy życiu. — Poza tem postanowiono: 1) płacić od wkładów, lokowanych na rok 12%, od wkładów „na żądanie” jednak z wymówieniem miesięcznym 10%; 2) pobierać od wydawanych pożyczek 20% rocznie.

Do Rady wybrani zostali: pp. Tomasz Kowalski (prezes), Franciszek Bartel, Michał Lzydorski, Dawid Katz, Władysław Kożuchowski i Marjan Stasiowski, zaś do zarządu pp. Feliks Przybylski (prezes), Jan Dengiel (vice prezes), Władysław Szpaderski, Wacław Markiewicz i Lucjan Milczarski.

W dniu 1 stycznia r. b., jak widać ze sprawozdania, Tow. liczyło członków 144 z kapitałem udziałowym 180,803,06 mk. Według uchwały ostatniego og. zebrania jeden członek może mieć udział najmniejszy 1000.—największy 5000 mk.

Wkłady wynosiły 33 493. 96 mk. Zobowiązania T-wa (w Banku Tow. Spółdzielczych w Warszawie) 250,000 mk.

Na pożyczkach było 531,022, 80 mk. Zysk brutto, -80.342 60. Zysk netto 29,189,49.— Ogólne zebranie postanowiło zrzec się dywidendy od udziałów, 10% czystych zysków przełać na kapitał zapasowy, resztę zaś w sumie mk. 26,270,43 na kapitał rezerwowy.—

Łączna odpowiedzialność uczestników za zobowiązania i straty Tow. wynosi dziesięciokrotną sumę udziałów, a więc l. 808,030 mk. Najwyższa suma udzielanego kredytu 30.000 mk. Pożyczek udziela się członkom najdłużej na rok jeden.

**OGŁOSZENIE.** P. Fela Sztajman zgubiła w karecie, powracającej z Kutna do Gostynina: portfel, tymczasowy dowód osob. wydany przez Magistrat m. Gostynina i receptę lekarską. Zgubę uprasza się zwrócić pod adresem — Sztajman, Gostynin.



**U W A G A !****U W A G A !****Kto chce kupić korzystnie i tanio:**

gospodarstwa od 4 do 5200 mórg z inwentarzem żywym i martwym, następnie: domy, wille z ogrodami, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, hotele, fabryki, młyny, tartaki, wiatraki, cegielnie, ślusarnie, kuźnie, różne, sklepy do wydzierzawienia, oraz narzędzia rolnicze i wszelkie części do młynów — zechce łaskawe zgłoszenia nadsyłać pod adresem:

**O. K U N K I E L**

Bydgoszcz-Szwederowo, ul. Leszczyńskiego № 11 telefon 388

Magazyn galanteryjny

**D. KLAJNBARTA**

Gostynin, Rynek 23

Na sezon wiosenny i letni zaopatrzone zostały w artykuły mody i galanterję, a mianowicie: gwarantowane obuwie męskie, damskie i dziecięce, kapelusze, czapki, krawaty kołnierzyki, laski i t. d.  
Ceny b. przystępne.

Znaczki pocztowe po cenach nominalnych.

W drodze do Warszawy d. 5 b. m., na kolei, Tomaszowi Kubikowi, (Gostynin, Długa 12) skradziono portfel, tymczas. dowód osob., wydany przez Magistrat m. Gostynina, kartę powołania do służby wojs., patent handl. na rok bieżący i ubiegły, 6000 mk. gotówką, różne papiery i listy.

**D E N T Y S T A****Józef Krygierman**

przyjmuje pacjentów codziennie w godz. 10-1 i 3-6

**L E K A R Z****Doktor Medyc. WITOLD JURAH**

Gostynin, Rynek, 23

Przyjmuje chorych od 10—12 i 3—5.

Mieszkaniec wsi Helenów gm. Szczawin, Józef Durma, popisowy rocznika 1898, zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez 4 p. legionów.

Jeremiasz Klajnbart zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Gostynina.

Lekcje muzyki (fortepian) daje była uczennica konserwatorium Warszawskiego oraz szkoły Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Metoda Vade Mecum Domaniewskiego.  
Wiadomość ul. Długa 35, Jaeger.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:** Gostynin, ul. Kutnowska 23, — dla depesz: Gostynin — Głos

Dla interesantów redakcja otwarta: w dnie powszednie od godz. 10 — 13-ej, w niedziele i święta od 11 — 12-ej.

Poza temi godzinami przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje drukarnia W. Kożuchowskiego, Gostynin, ul. Wesola 11-13

Redakcja żadnych rękopisów nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje, korespondencji i artykułów nieopłaconych czytelnym podpisem i adresem autora, nie uwzględnia.

Redaktor: **K. S. POPŁAWSKI**Wydawca: **WŁ. KOŻUCHOWSKI**

Druk. W. Kożuchowskiego w Gostyninie.